

**Sygn. akt IV K 347/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący : SSR Radosław Lorenc

Protokolant : Daria Czajkowska

Przy udziale Prokuratora Joanny Biranowskiej - Sochalskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 02 czerwca 2015 r., 25 sierpnia 2015 r., 06 października 2015 r., 08 grudnia 2015 r., 16 lutego 2016 21 kwietnia 2016 r., 28 czerwca 2016 r., 27 września 2016 r. oraz 20 października 2016 r.

sprawy

**I. S.**

**c. W. i L. z domu H.**

**ur. (...) w S.**

PESEL (...)

**oskarżonej o to, że:**

1. w okresie od lutego 2013 r. do 19 czerwca 2013 r. z mieszkania w S. przy ul. (...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia odkurzaczy marki E., perfum różnych marek, ubrań, kompletów pościeli, toreb, telefonu komórkowego marki N., elektronarzędzi marki B. w postaci dwóch wkrętarek, szlifierki kątovej, zegarka marki C., m. wieży marki S. o łącznej wartości 21.050 zł, czym działała na szkodę M. S.,

**to jest o czyn z art. 278 § 1 kk**

2. w okresie od 03 do 04 grudnia 2013 r. w S. w hotelu (...) mieszczącym się przy ul. (...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia iPada marki A. o nr (...) o wartości 2.700zł, czym działała na szkodę L. M.,

**to jest o czyn z art. 278 § 1 kk**

**orzeka**

**I** uznaje oskarżoną I. S. za winną popełnienia czynu opisanego w zarzucie I z tą zmianą, iż eliminuje z jego opisu szlifierkę kątową marki B. wartości 300 złotych ustalając wartość szkody na kwotę 20.750 zł i za przestępstwo to na podstawie art. 278 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza jej karę 1 ( jednego ) roku pozbawienia wolności;

**II** uznaje oskarżoną I. S. za winną popełnienia czynu opisanego w zarzucie II polegającego na tym, że w dniu 03 grudnia 2012 r. w W. w hotelu (...) mieszczącego się przy ul. (...) przywłaszczyła znalezione IPada marki A. o nr (...) o wartości 2.700 zł, czym działała na szkodę L. M., to jest czynu kwalifikowanego z art. 284 § 3 kk i za przestępstwo to na podstawie art. 284 § 3 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza jej karę 5 ( pięciu ) miesięcy pozbawienia wolności;

**III** na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk łączy orzeczone w punktach I i II wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonej I. S. karę łączną 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

**IV** na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej w punkcie III wyroku kary pozbawienia wolności zawiesza warunkowo na okres 4 (czterech) lat próby;

**V** na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk zasądza od oskarżonej na rzecz T. S. kwotę 9.300 (dziewięć tysięcy trzysta) złotych.

**VI** na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów postępowania;

**VII** zasądza na rzecz adwokata T. W. z Kancelarii Adwokackiej w S. kwotę 1062,72 złotych (jednego tysiąca sześćdziesięciu dwóch złotych i siedemdziesięciu dwóch groszy) tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu sądowym, na które to koszty składa się opłata za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego podwyższona o stawkę podatku od towarów i usług.

**Sygn. akt IV K 347/14**

## UZASADNIENIE

W dniu 03 grudnia 2012 r. L. M. przebywał w Hotelu (...) w W. przy ulicy (...). Posiadał on wtedy urządzenie I. marki A. nr (...) o wartości 2.700 zł. Przebywając w holu Hotelu usiadł przy ogólnodostępnym stoliku. Miał wówczas przy sobie ww. urządzenie. Do stolika przysiadła się również przebywająca tam I. S., której nie znał i z którą nie rozmawiał. W pewnym momencie L. M. odszedł od stolika nie zauważając, iż pozostawił tam urządzenie I.. Udał się następnie do recepcji, a potem do swego pokoju. I. S. zauważyła pozostawionego przez L. I. w związku z tym zabrała go i odeszła.

W pokoju zorientował się, iż zapomniał zabrać swego I.. Z. ponownie do holu, lecz nie znalazł go w miejscu, w którym go pozostawił. Nie zauważył także I. S.. Ustalił w recepcji, iż nikt nie zwrócił tego urządzenia.

Dowód:

- zeznania świadka L. M., k. 56v, 320-321,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej I. S., k., 97, 319, 321,

- tablica poglądowa, k. 53.

T. S. oraz I. S. są rodzeństwem. Są oni skonfliktowani, a przedmiotem tego konfliktu jest majątek po ich rodzicach, w skład którego wchodzi dom przy ul. (...) w S., którego wraz z matką byli współwłaścicielami. Współwłasność ta jednak została zniesiona przez Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia (...) w sprawie (...) poprzez przyznanie domu na własność L. S. w 5/8 części oraz 3/8 części T. S. z obowiązkiem spłaty I. S. po 19.623,88 złotych.

Decyzją Prezydenta Miasta S. z dnia 29 lutego 2006 r. I. S. została wymeldowana z domu przy ul. (...).

L. S. testamentem z dnia 17 stycznia 2012 r. wydziedziczyła I. S. ustanawiając w testamencie jedynym spadkobiercą T. S., który po jej śmierci w ten sposób stał się jedynym właścicielem domu przy ul. (...) w S..

T. S. gdy nie przebywa w S. przebywa w S., gdzie pracuje jako kierowca. Do S. przyjeżdża co kilka miesięcy. W czasie jego nieobecności domem w przeszłości opiekował się jego przyjaciel B. P. (1), którymi dysponował do niego kluczami. T. S. przywoził do domu wiele towarów w postaci nowych ubrań, kosmetyków, elektroniki, narzędzi, sprzętu AGD itp.. W lutym 2013 r. wyjechał on do S.. Po jakimś czasie został on telefonicznie zawiadomiony przez sąsiadów, iż w jego domu przebywa jego siostra - I. S.. Powiadomił wówczas Policję, iż do jego mieszkania włamano się.

Niedługo po tym uzyskał informację z Policji, iż jego siostra przedstawiła dokumenty, z których wynika, iż jest tam zameldowana i funkcjonariusze Policji odstąpili od czynności. T. S. nie mogąc powrócić ze Szwecji otrzymał, co jakiś czas informację od sąsiadów, iż jego siostra jest widywana w domu i na posesji.

I. S. dostała się do wnętrza domu wzywając przedstawiciela firmy (...), który montował drzwi wejściowe tłumacząc, iż brat zapomniał jej zostawić kluczy. Przedstawiciel firmy (...) wymienił zamek, a klucz wręczył oskarżonej. I. S. postanowiła uporządkować dom, w którym w wielu pomieszczeniach zalegały rzeczy jej brata przywożone przez niego. Nie posiadając środków pieniężnych postanowiła zabrać rzeczy należące do brata aby je zbyć, a także organizowała prace porządkowe w domu i na terenie posesji oferując za nie rzeczy należące do jej brata w postaci odzieży. Proponowała także sprzedaż takich rzeczy poznaney E. K. oraz swojej znajomej R. W., która jednak nie skorzystała z jej propozycji. Mówiła im ona, że rzeczy te należą do jej brata. Część rzecz jednak wyniosła z domu i spieniężyła.

I. S. chciała zameldować się w tymże domu mimo, że nie posiadała żadnego tytułu prawnego do niego. W tym celu złożyła w dniu 30 kwietnia 2013 r. wniosek do Prezydenta Miasta S. do zameldowanie.

T. S. po powrocie do domu w czerwcu 2013 r. nie mógł dostać się do jego wnętrza, gdyż zamek w drzwiach wejściowych był wymieniony, a gdy przeszedł od strony ogrodu zauważył, jak jego siostra zamyka drzwi od środka i nie chce go wpuścić. Wówczas wezwał patrol Policji, któremu wytłumaczył, iż I. S. nie może tam przebywać, gdyż to on jest właścicielem, a ona sama jest stamtąd wymeldowana. Po potwierdzeniu tego wyraził jednak zgodę, aby I. S. pozostała w domu, gdyż stwierdziła, że jest bezdomna i nie ma się gdzie zatrzymać.

W dniu 11 czerwca 2013 r. I. S. wyszła z domu T. S. i już tam nie powróciła. Wcześniej jednak przez płot przerzuciła na teren posesji przy ul. (...) należącej do S. P. rzeczy, które zabrała ona T. S.. S. P. widząc to rzeczy te schował do garażu. Wśród rzeczy tam zostawionych znajdowały się także rzeczy należące do niej oraz urządzenie I. marki A. należące do L. M.. Następnie udała się on do S. D. - sąsiadki T. S. mieszkającej przy ul. (...) przynosząc do niej rzeczy należące do T. S. w postaci trzech toreb z przyborami toaletowymi, kosmetykami i ubraniami oraz kartonu z napisem L. wraz z szlafrokiem i ręcznikami mówiąc, że wróci po te rzeczy później.

I. S. łącznie zabrała z domu przy ul. (...) w S. mienie należące do jej brata o wartości 20.750 złotych w postaci perfum różnych marek o wartości 3.000 złotych ( k. 22v ), torby marki S. oraz torby marki S. wraz z odzieżą wartości 4.500 złotych, dwóch kurtek marki H. (...) o wartości 1.800 złotych, komplet marki L. o łącznej wartości 700 złotych, miniwieży marki S. o wartości 1.200 złotych, boomboxa marki S. o wartości 250 złotych, dwóch wkrętarek marki B. o wartości 400 złotych, odzieży różnych marek o wartości 2.400 złotych , zegarka marki C. o wartości 2.000 złotych , 10 kompletów pościeli satynowej o wartości 2.000 złotych, telefonu N. (...) o wartości 1.000 złotych, trzech odkurzaczy marki E. o wartości łącznej 1.500 złotych ( jeden za 400 złotych, i dwa po ok. 450 złotych za sztukę - wartość dwóch odkurzaczy 1998 koron szwedzkich = ok. 900 zł według kursu z dnia nabycia )

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej I. S., k. 318-320, 97, 100,361, 404- 404-405
- zeznania świadka T. S., k. 3-3v, 16-18v, 22-22v, 27-28, 49-50, 64, 119-120, 131, 155, 353-357
- zeznania świadka S. D., k. 29v-31,353,
- zeznania świadka S. P., k. 41v-42, 445-446
- zeznania świadka Z. B. (1), k. 78-79, 359,
- zeznania świadka A. B. (1), k. 403-404,
- zeznania świadka E. K., k. 76-77 ( 512 ),

- zeznania świadka R. W., k. 139v, 436-436v,
- zeznania świadka J. K., k. 62, 436v-437,
- zeznania świadka J. P., k. 105-106, 360,
- zeznania świadka S. M., k. 138v, 361-362,
- zeznania świadka B. P. (2), k. 113v, 362-363, \
- zeznania świadka A. W., k. 559-560,
- zeznania świadka
- testament, k. 9-10
- decyzja, k.10, 71,
- postanowienie, k. 11,
- informacja o zarejestrowanym testamencie, k. 8,
- protokoły zatrzymania rzeczy, k. 13-15, 43-45, 117-118,
- protokół oględzin, k. 20-21, 46-48,
- pokwitowania, k. 23, 51, 128,
- rachunek za odkurzacze, k. 75.

Z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonej został dopuszczony dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów. Biegli nie rozpoznali u I. S. upośledzenia umysłowego ani choroby psychicznej. Stwierdzili natomiast zaburzenia osobowości. T. oskarżona nie miała jednak zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: - opinia sądowno – psychiatryczna, k. 168-172.

I. S. ma 59 lat. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest menagerem oraz technikiem fizjoterapeutą i elektroradiologiem. Jest rozwiedziona. Posiada dorosłą córkę. Jest osobą bezrobotną. Dotychczas była dwukrotnie karana w związku z popełnieniem przestępstw przeciwko mieniu.

Dowód:

- oświadczenie, k. 235-237,
- dane osobowopoznawcze, k. 94,
- karta karna, k. 215-217

Oskarżona I. S. nie przyznała się do sprawstwa zarzucanych jej czynów. Odnośnie zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę swego brata w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniła, iż część rzeczy, które zabrała bratu przeznaczone były na sprzedaż oraz naprawę, tj. drzwi znajdujących się na werandzie i innych elementów domu. Wyjaśniła także, iż były to przede wszystkim perfumy męskie, pościel, kurtki. Część tych rzeczy wyniosła do sąsiadki. Nadto podniosła, iż użytkowała te rzeczy, gdyż brat zniszczył jej rzeczy w czasie, gdy jeszcze żyła ich matka i gdy mieszkali razem, a ostatni raz zrobił to w czerwcu 2013 r. Nadto zaprzeczyła aby przywłaszczyła narzędzia należące do jej brata stwierdzając, że

zabrał je Z. B. (2) wraz z synem, któremu zleciła porządkowanie terenu wokół domu. Narzędzia te udostępniła wówczas tej osobie w celu naprawienia kosiarki i widziała jak Z. B. (2) wynosił je do swego samochodu. Wskazała, iż B. mieli za swoją pracę otrzymać koszulki, które znajdowały się w domu, a których było dużo, a brat ich nie nosił. Wyjaśniła również, że z bratem wcześniej rozmawiała, aby sprzedał część rzeczy, które posiadał w domu, a które nabywał na jakiś wyprzedazach, a pieniądze pozyskane w ten sposób należało przeznaczyć na remont domu. Stwierdziła, iż miała zamiar oddać pokrzywdzonemu kurtki i ręczniki, które zabrała, gdyby T. S. oddał jej rzeczy należące do niej. Stwierdziła nadto, że brat kazał „naprawiać” mieszkanie za jej pieniądze, chcąc wyłudzić od niej środki. Wówczas stwierdziła, że nie pozwoli, aby brat brał od niej pieniędzy, lecz ona weźmie z domu perfumy, których nie używał on i je sprzeda. W jej ocenie brat jej nie miał żadnego pomysłu na remont domu i zarobek, a dom stał się magazynem starych rzeczy.

Odnosząc się do zarzutu kradzieży Ipod marki A., to stwierdziła, iż nie przyznaje się do tego czynu. Urządzenie to znalazła w hotelu (...) w W., a leżał on w holu tego hotelu na jakimś fotelu. Stwierdziła, iż pomyślała, że go odda, ale w końcu go zabrała. Nie wiedziała komu go oddać. Wyjaśniła, że nie znalazła człowieka, który był na zdjęciach zapisanych w tym urządzeniu, chociaż osobę tę spotkała zanim znalazła to urządzenie. Wyjaśniła także, że zabrała tego Ipada, gdyż była zła, że zgubiła swojego laptopa. Ponadto wskazała, że nie używała tego Ipada. Odnosząc się do pokwitowania odbioru przez pokrzywdzonego rzeczy zabezpieczonych w trakcie postępowania stwierdziła, że większość kosmetyków wymienionych w pokwitowaniu stanowiły jej własność, w szczególności perfumy. M. S. przyznając się do własności tych rzeczy chciał w ten sposób zrobić jej na złość, żeby nie dała sobie rady w życiu.

Na rozprawie stwierdziła, że rzeczy które są wymienione w zarzucie nie widziała ani nie widziały osoby, które pracowały w tym domu. W kolejnych wyjaśnieniach ( k. 358 ) stwierdziła jednak, że, że przetrzymała nie swoje rzeczy do sąsiadki, gdy brat jej był niebezpieczny i obawiała się o swoje życie, zamykał ją w pokoju. Uczyniła to w obawie o własne życie oraz że musiała się czymś wytrzeć, a nie miała swoich rzeczy. Wyjaśniła, że zabrała też kurtkę brata, gdyż było jej zimno. Wskazała, że nie wszystkie rzeczy należały do niej i korzystała z rzeczy brata, gdyż jej rzeczy zostały wyniesione. Podniosła także, że część rzeczy brat nabył, gdy żyła jeszcze ich matka i to za jej pieniądze.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej odnośnie czynu na szkodę L. M., które są niekonsekwentne, a niekiedy nielogiczne. Z jednej strony twierdziła, że nie chciała przywłaszczyć urządzenia Ipod na szkodę tej osoby, lecz chciała go mu je oddać, choć nie czyniła ku temu żadnych zabiegów. Sekwencja zdarzeń wskazuje, że takiego zamiaru nie miała. Otóż oskarżona mogła bądź udać się do recepcji hotelu (...) wskazując, iż znalazła to urządzenie, czego nie uczyniła., bądź mogła również zgłosić się do właściwej jednostki Policji. Tymczasem przez okres pół roku posiadała to urządzenie, korzystała z niego – jak wynika z jej wyjaśnień i zeznań pokrzywdzonego oraz protokołu oględzin rzeczy ( k. 47 ) znajdowały się tam fotografie przez nią wykonywane. Świadczy to o tym, że z urządzeniem tym postępowała jak właściciel. Nadto całkowicie nielogiczne są jej twierdzenia, że liczyła na to, że odda to urządzenie pokrzywdzonemu, którego tak naprawdę nie знаła, ale widywała go na tzw. eventach. Poza tym, gdyby chciała je zwrócić mogła skontaktować się ze świadkiem choćby za pomocą poczty elektronicznej, gdyż urządzenie to skonfigurowane miało pocztę na adres (...)( k. 47 ), a tego nie uczyniła. Sąd w zakresie tego czynu dał w pełni wiarę zeznaniom pokrzywdzonego L. M.. Wynikała z nich także okoliczność mająca wpływ na zmianę miejsca i daty popełnienia czynu na szkodę tego świadka. Otóż z zeznań jego wynikało, że czyn miał miejsce w grudniu 2012 r. w W., a nie w S..

Jeżeli chodzi o twierdzenia oskarżonej w zakresie czynu popełnionego na szkodę jej brata, to należy wskazać że wyjaśnienia jej są również nielogiczne, a także i niekonsekwentne. Z jednej strony przyznała, że zabrała rzeczy należące do brata, gdyż tak umawiała się z nim, aby je sprzedać, by w ten sposób zdobyć środki na remont domu, a po chwili twierdziła, że brat chciał wyłudzić od niej pieniądze, aby to ona za swoje środki dokonywała remontu domu. Otóż należy zwrócić uwagę, iż pokrzywdzony nie wyrażał zgody ani na pobyt oskarżonej w jego domu, a tym bardziej na jego remont. Oskarżona ostatecznie ujawniła jaki był cel jej działania, otóż chciała zamieszkać w tymże domu, gdyż brat nie dokonał spłaty jej udziału w nieruchomości i w związku z tym czuła się jak jego właścicielka ( k. 361 ). Podjęła nawet próbę zameldowania się tam składając wniosek w dniu 30 kwietnia 2013 r. bez wiedzy jej brata ( k. 71 ). Z jego zeznań, a także i z dowodów z dokumentów w postaci testamentu, postanowienia o zniesieniu współwłasności wynika, iż oskarżona nie ma żadnych praw do przedmiotowego domu przy ul. (...). Nadto z dowodów tych wynika, iż

pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym jest silny konflikt, któremu oskarżona nie zaprzecza. Nadto w wyjaśnieniach oskarżonej zauważalna jest sprzeczność, gdy twierdzi, iż postanowiła zabrać perfumy brata, aby je sprzedać, aby następnie twierdzić, że większość kosmetyków w tym perfum zabezpieczonych należała do niej. Trzeba także zwrócić na całkowity brak logiki w wyjaśnieniach oskarżonej, gdy stwierdziła, że nie widziała rzeczy objętych aktem oskarżenia, a więc nie mogła ich zabrać, aby w kolejnych wyjaśnieniach twierdzić, że zabrała rzeczy brata, gdyż obawiała się o własne życie, a także dlatego, że nie miała swoich rzeczy. Otóż trzeba podkreślić, iż część rzeczy objętych aktem oskarżenia została ujawniona u S. D. i świadka S. P., na których posesje oskarżona w pośpiechu je przerzucała przez płot, co potwierdza zatem, że widziała te rzeczy.

W zakresie tego czynu wypada odnieść się także do zeznań pokrzywdzonego T. S., którym Sąd nie miał powodu aby odmówić wiarygodności. Są one konsekwentne i logiczne w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonej, jak to wskazywano powyżej. Sąd nie miał także wątpliwości co do wskazywanej przez świadka wartości zabranego mienia, szczególnie że były to przedmioty także drogich marek, jak L., H. H., S., B., itp., których wartość jest zdecydowanie wyższa aniżeli przedmiotów tego samego typu innych producentów. Należy także podkreślić, iż o wiarygodności zeznań świadka świadczy także fakt, iż w trakcie okazywania mu ujawnionych przedmiotów wskazał, że część z nich nie należy do niego, a także i w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie podniósł, iż szlifierka kątowna marki B. odnalazła się. Ta ostatnia okoliczność została uwzględniona przy wyrokowaniu, gdyż wyeliminowano ją z opisu czynu ustalając jej wartość na kwotę 300 złotych, na co wskazują zeznania świadka A. W., która ustalenia takie czyniła u przedstawiciela producenta B., gdzie wskazano, że szlifierka ta kosztowała w czasie, gdy była produkowana od 250-300 złotych. Przyjęto zatem wyższą wartość tej szlifierki jako korzystniejszą dla oskarżonej i o taką kwotę pomniejszono wartość ogólną szkody T. S.. Zatem świadczy to o tym, że pokrzywdzony nie chciał przypisać oskarżonej zaboru mienia większej wartości aniżeli rzeczywista, gdyż w przeciwnym razie mógłby twierdzić, że szlifierka taka również została wyjęta spod jego władztwa. Świadek ten kategorycznie zaprzeczył także aby zezwolił oskarżonej na pobyt w jego domu i wykonywanie tam prac oraz zbywanie rzeczy należących do niego. Za prawdziwością tych zeznań przemawia fakt, iż oskarżona i pokrzywdzony są skonfliktowani. Gdyby było inaczej T. S. nie wzywałby w związku z czynem oskarżonej objętym niniejszym postępowaniem Policji, a wręcz przeciwnie. Poza tym innym osobom oskarżona opowiadała o konflikcie z bratem i to, że musiała „włamać” się do domu, bo pokrzywdzony wymienił zamki. Wskazywał na to świadek Z. B. (1), którym Sąd przyznał walor wiarygodności. Zeznania tego świadka potwierdzają także i to co podnosiła oskarżona, iż oferowała ona różne rzeczy świadkowi i innym osobom nawet koszule męskie, artykuły chemiczne, co jest oczywistym, że nie należały one do niej, lecz do jej brata. W ocenie Sądu na prawdzie polegają też zeznania świadka Z. B. (1), iż nie zabrał on ani jego syn żadnych narzędzi z terenu posesji przy ul. (...), a oskarżona im takich narzędzi nie dała. Oskarżona stwierdziła, że użyczyła takie narzędzia tylko do naprawy kosiarki, a świadek zabrał je bez jej zgody do swego samochodu i odjechał. Gdyby tak rzeczywiście było to logicznym jest, że oskarżona winna wezwać wówczas policję lub domagać się od Z. B. (1) od razu zwrotu tych narzędzi, a tego nie uczyniła. Skontaktowała się z nim dopiero po jakimś czasie zarzucając jemu i jego synowi kradzież narzędzi. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonej świadczyło jedynie o tym, że próbowała ona przerzucić odpowiedzialność za utratę narzędzi na ww. osoby. Ostatecznie narzędzia te nie zostały objęte stawianym oskarżonej zarzutem, a z opisu ich czynionego przez nią wynikało, że były to narzędzia firmy (...), o których zeznawał pokrzywdzony o wartości 3.000 złotych.

Z zeznań świadka Z. B. (2) wynika jeszcze inna okoliczność, a mianowicie to, iż oskarżona informowała go, iż rzeczy znajdujące się w domu przekazała do sprzedaży, w czym pomagali jej dwaj koledzy.

Tak samo należało ocenić zeznania świadka A. B. (2), który również zaprzeczył zaborowi narzędzi. Wskazał on także na okoliczność oferowania przez oskarżoną koszul jako wynagrodzenie za ich pracę.

Również świadek J. P. podnosił, że za pomoc w porządkowaniu domu dostał wraz z kolegą perfumy. Nadto świadek ten wskazał, że zwracał uwagę oskarżonej po wykonanej pracy, aby sprawdziła czy nic oby nie wyniósł, aby nie miała ona później do niego pretensji, że coś zginęło z domu. Oskarżona proponowała mu nawet dokonanie sprzedaży części perfum znajdujących się w domu, a rzeczy, które były zapakowane miała sama sprzedać.

Na zamiar zaboru mienia pokrzywdzonego S. wskazują także zeznania świadka R. W., która stwierdziła, że oskarżona wprost jej proponowała pomoc w sprzedaży rzeczy tego pokrzywdzonego. Podobną propozycję składała E. K. chcąc aby ta kupiła od niej rzeczy w postaci odzieży stwierdzając, że wyraził na to zgodę jej brat, aby zdobyć w ten sposób środki na zapłatę rachunków za prąd. Również zeznania S. P. i S. D. świadczą o wypełnieniu przez oskarżoną znamion przestępstwa kradzieży. Oskarżona bowiem na posesje ww. świadków przerzuciła rzeczy należące do brata.

Dla rozstrzygnięcia w sprawie nie miały znaczenia zeznania B. P. (2), który jedynie posiadał informację, iż oskarżona przebywa w domu swego brata od sąsiadów, a potem i od samego pokrzywdzonego. Podobnie i zeznania świadków S. M. i J. K., czy J. S. nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Trzeba podkreślić, iż rzeczywiście w domu pokrzywdzonego znajdowało się wiele rzeczy w postaci odzieży, elektroniki, kosmetyków, narzędzi i innych i przedmioty te należały do niego, gdyż nabywał je na różnego rodzaju wyprzedażach, na co sama wskazywała oskarżona, choć w pewnym momencie stwierdziła, że rzeczy te należą do niej, bo brat jej nabywał je za życia matki z jej środków, co jeżeli nawet byłoby prawdą nie ma znaczenia dla kwestii prawa własności. To, iż pokrzywdzony być może w sposób patologiczny podchodził do nabywania i posiadania różnych rzeczy jest to wyłącznie jego sprawa, , gdyż może on w dowolny sposób postępować ze swoim majątkiem. Nie zmienia to faktu, iż był on ich właścicielem. Rozpoznał on swoje rzeczy opisując je stosunkowo szczegółowo. Nadto wśród nich były przede wszystkim rzeczy męskie, co wskazuje, że oskarżona nie mogła być ich właścicielką.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na dowodach z dokumentów w postaci m.in. protokołów zatrzymania rzeczy, oględzin oraz dokumentacji dotyczącej karalności oskarżonej. Również Sąd miał na względzie opinię sądowno-psychiatryczną, dotyczącą oskarżonej, która została wydana na podstawie najlepszej wiedzy biegłych i ich doświadczenia zawodowego.

Zachowanie oskarżonej opisane w zarzucie I wypełniło znamiona przestępstwa kradzieży, które jest przestępstwem przeciwko mieniu. Działanie sprawcy tego przestępstwa polega na zaborze, czyli na wyjęciu spod władztwa osoby uprawnionej i objęciu we własne władanie cudzej rzeczy. Taka sytuacja miała miejsce w realiach niniejszej sprawy, gdy oskarżona zabierała rzeczy należące do jej brata, który jej ich nie powierzył, a następnie postępowała z nimi jak właścicielka. Tak więc oskarżona zabrała rzeczy należące do swego brata, a czyniła to bez jego zgody i w celu przywłaszczenia, to tym samym wypełniła znamiona tego przestępstwa.

Jeżeli chodzi o drugi z zarzucanych jej czynów, to Sąd nie podzielił opinii prokuratora, iż w tym wypadku mieliśmy do czynienia również z przestępstwem kradzieży, a jedynie z przestępstwem przywłaszczenia rzeczy znalezionej. Otóż należy zwrócić uwagę, iż oskarżona nie przedsięwzięła żadnych szczególnych środków, zabiegów, aby wejść w posiadanie urządzenia należącego do L. M., nie wyjęła go spod jego władztwa. Pokrzywdzony bowiem pozostawił ten przedmiot przy stoliku ogólnodostępnym hotelu (...) i odszedł. Oskarżona, która znajdował się w pobliżu, gdy dojrzała ten przedmiot zabrała go, choć niewątpliwie wiedziała do kogo należał, gdyż to wynika z jej wyjaśnień, a w każdym razie mogła to ustalić. Nie ma bowiem pewności, czy zauważyła to urządzenie pozostawione przez pokrzywdzonego gdy siedziała z nim przy stoliku, czy później, stąd też należało to rozstrzygnąć na jej korzyść, szczególnie, iż przywłaszczenie rzeczy znalezionej jest zagrożone znacznie łagodniejszą sankcją aniżeli przestępstwo kradzieży z art. 278 § 1 kk. Okoliczności sprawy wskazują, że nie miała ona ostatecznie zamiaru zwrócić tego urządzenia, gdyż gdyby było inaczej oddałaby go w recepcji hotelu lub za jej pośrednictwem skontaktowałaby się z L. M., czy też zgłosiłaby to organom policji. Ponadto urządzenie to przetrzymywała aż do momentu zatrzymania go w czerwcu 2013 r., a więc pół roku później. Również z niego korzystała, wbrew temu co twierdziła, gdyż znajdowały się na nim fotografie zrobione przez nią, na co zwracał uwagę świadek L. M., a więc postępowała z nimi jak właściciel. W tym miejscu należy wskazać, o czym była już mowa powyżej, iż Sąd ustalił, że urządzenie to przywłaszczyła nie w grudniu 2013 r., lecz w grudniu 2012 r. w Hotelu (...) w W., a nie w S., co wynika z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadka złożonych na rozprawie, a także wyjaśnień samej oskarżonej. Zbieg okoliczności jedynie sprawił, że zarówno w S., jak i w W. znajdują się hotele sieci S., a L. M. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył w S., w którym mieszka.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż oskarżona I. S. dopuściła się tego, że:

- w okresie od lutego 2013 r. do 19 czerwca 2013 r. z mieszkania w S. przy ul. (...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia odkurzaczy marki E., perfum różnych marek, ubrań, kompletów pościeli, toreb, telefonu komórkowego marki N., elektronarzędzi marki B. w postaci dwóch wkrętarek, zegarka marki C., mini wieży marki S. o łącznej wartości 20.750 zł, czym działała na szkodę M. S., wypełniając tym samym znamiona przestępstwa z art. 278 § 1

- w dniu 03 grudnia 2012 r. w W. w hotelu (...) mieszczącego się przy ul. (...) przywłaszczyła znalezione IPada marki A. o nr (...) o wartości 2.700 zł, czym działała na szkodę L. M., wypełniając tym samym znamiona przestępstwa z art. 284 § 3 kk.

Sąd w niniejszej sprawie nie stwierdził istnienia jakichkolwiek okoliczności wyłączających bezprawność lub winę oskarżonej, na co zwracali także uwagę biegli psychiatrzy w swojej opinii. W związku z tym należało przypisać oskarżonej, w przypadku każdego z przypisanych jej czynów, winę w ramach działania umyślnego, to znaczy chciała je popełnić.

Wymierzając oskarżonej kary za przypisane jej przestępstwa Sąd baczyl, by wymiar kary nie przekraczał stopnia winy, jak też stopnia społecznej szkodliwości tych przestępstw. Nie ulega wątpliwości, iż stopień winy oskarżonej I. S. był znaczny, albowiem działała ona umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim zaś motywem jej działania była chęć uzyskania korzyści majątkowej zarówno w jednym, jak i drugim przypadku. Jednocześnie oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter naruszonych dóbr jakim jest mienie, sposób i okoliczności popełnienia czynów, jak również motywację sprawcy, Sąd uznał, iż zachowanie się oskarżonej charakteryzował wysoki stopień społecznej szkodliwości. Zamierzała on pozbawić brata jako właściciela władztwa i przywłaszczyć jego rzeczy, które do niej nie należały. Swoją przestępczą działalność na szkodę brata realizowała sukcesywnie w ciągu dłuższego czasu i to nawet po tym, gdy M. S. po interwencji policji pozwolił jej pozostać kilka dni w jego domu do załatwienia przez nią jej spraw. Nie usprawiedliwia jej, iż rzeczy, które zabrała pokrzywdzonemu chciała przeznaczyć na zapłatę za porządkowanie domu, do którego nie miała żadnych praw.

W przypadku czynu na szkodę L. M., to należy wskazać, iż o stopniu społecznej szkodliwości świadczy fakt, iż korzystając z okazji znalezienia pozostawionego przez tego pokrzywdzonego rzeczy nie tak wiele musiała uczynić, aby zachować się zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym. Wystarczyło bowiem oddać znalezione urządzenie w recepcji hotelu, a wówczas bez wątpienia trafiłoby ono do jego właściciela.

Na niekorzyść oskarżonej Sąd poczytał jej uprzednią karalność i to za przestępstwa podobne oraz nieustabilizowany tryb życia, choć bez wątplenia ten tryb życia stara się zmienić podejmując zatrudnienie, co zresztą wskazywała w trakcie postępowania. Nadto na niekorzyść oskarżonej przemawia w przypadku czynu I także wysokość szkody, którą spowodowała ona w mieniu swego brata, która nie była mała. Wysokość szkody miała wpływ na zróżnicowanie wysokości orzeczonych kar, gdzie w przypadku czynu z art. 284 § 3 kk była ona kilkukrotnie mniejsza aniżeli w przypadku czynu z art. 278 § 1 kk. W przypadku obu czynów należy także podkreślić, iż oskarżona działała w poczuciu bezkarności.

Mając powyższe na uwadze, sąd wymierzył I. S. za czyn 1 karę 1 roku pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara ta spełni zadania z zakresu prewencji indywidualnej, jak i ogólnej będąc nauką zarówno dla oskarżonej odstrasżając ją na przyszłość od popełniania przestępstw, jak i dla innych osób. Spełni ona także zadość poczuciu społecznej sprawiedliwości.

Z kolei uznając oskarżoną za winną popełnienia czynu na szkodę L. M. sąd wymierzył jej na podstawie 284 § 3 k.k. karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara za to przestępstwo zagrożoną łagodniejszą karą aniżeli przestępstwo kradzieży, będzie karą wystarczającą aby osiągnąć cele przed karą stawiane, o których mowa była już powyżej. Sąd wymierzając tę karę miał na uwadze także wartość przywłaszczonego przez oskarżoną mienia, na co zwrócono już uwagę powyżej.



Z uwagi na fakt, iż oskarżona I. S. popełniła dwa przestępstwa zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, a wymierzone za nie kary były karami tego samego rodzaju, sąd miał podstawy do orzeczenia kary łącznej. Biorąc pod uwagę orzeczone wobec oskarżonej kary jednostkowe pozbawienia wolności, sąd miał możliwość wymierzenia takiej kary w granicach od 1 roku (najwyższa z kar jednostkowych) do 1 roku i 5 miesięcy (suma kar jednostkowych) pozbawienia wolności. Sąd doszedł jednak do wniosku, iż zasadnym będzie wymierzenie oskarżonej kary przy zastosowaniu zasady asperacji, na co wpływ miały zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające oskarżoną przywołane już powyżej. Uprzednia karalność oskarżonej oraz bliskość czasowa obu przypisanych jej czynów wskazujące o jej zuchwałym działaniu w poczuciu bezkarności, naruszenie tego samego dobra prawnego oraz taka sama motywacja, świadczą, iż nie można było zastosować wobec oskarżonej zasady absorpcji, gdyż byłoby to niesłusznym promowaniem osoby oskarżonej, która za nic miała obowiązujący porządek prawny.

Wymierzona I. S. kara łączna 1 roku i 2 miesięcy będzie, zdaniem Sądu, karą w pełni współmierną, która powinna spełnić cele wychowawcze i zapobiegawcze, poprzez uświadomienie oskarżonej nieopłacalności postępowania sprzecznego z porządkiem prawnym, a także będzie spełniać swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zapewni zaufanie do organów wymiaru sprawiedliwości, że sprawcy uciążliwych przestępstw przeciwko mieniu są należycie karani.

Sąd uznał za zasadne warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary łącznej, stwierdzając, iż należy dać szansę oskarżonej na poprawę swego zachowania. Ponadto do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary skłania także okoliczność, iż już sama groźba ewentualnego wykonania kary dla oskarżonej będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów kary w szczególności w zakresie zapobieżenia popełnienia przez nią kolejnych przestępstw. Zdaniem Sądu okres warunkowego zawieszania wykonania kary w wymiarze 4 lat pozwoli zweryfikować to, czy oskarżona będzie przestrzegała porządku prawnego. Na ustalenie okresu próby miała wpływ uprzednia karalność oskarżonej.

Uwzględniając fakt, iż po stronie pokrzywdzonego T. S. powstała szkoda w jego mieniu Sąd zasądził na zasadzie art. 46 § 1 kk od oskarżonej na jego rzecz kwotę 9.300 złotych jako obowiązek naprawienia szkody, odpowiadającej wartości mienia nie odzyskanego przez tego pokrzywdzonego.

Sąd zastosował w niniejszej sprawie przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. jako względniejsze dla oskarżonej zgodnie z art. 4 § 1 kk, gdyż przepisy aktualnie obowiązujące nie pozwalałyby warunkowo zawiesić wykonania kary surowszej aniżeli rok pozbawienia wolności, a nadto koniecznym byłoby według nich orzec także obowiązki, o których mowa w art. 72 kk. Ponadto przepisy te były względniejsze także jeśli chodzi o orzeczonego środek w postaci obowiązku naprawienia szkody, gdyż nie obejmował on odsetek od orzeczonej kwoty, które przewidziane są w obecnie obowiązujących przepisach.

Biorąc pod uwagę fakt, iż oskarżona nie posiada stałego zatrudnienia zasadnym było zwolnienie jej od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, co też Sąd uczynił stosownie do przepisu art. 624 § 1 kpk.